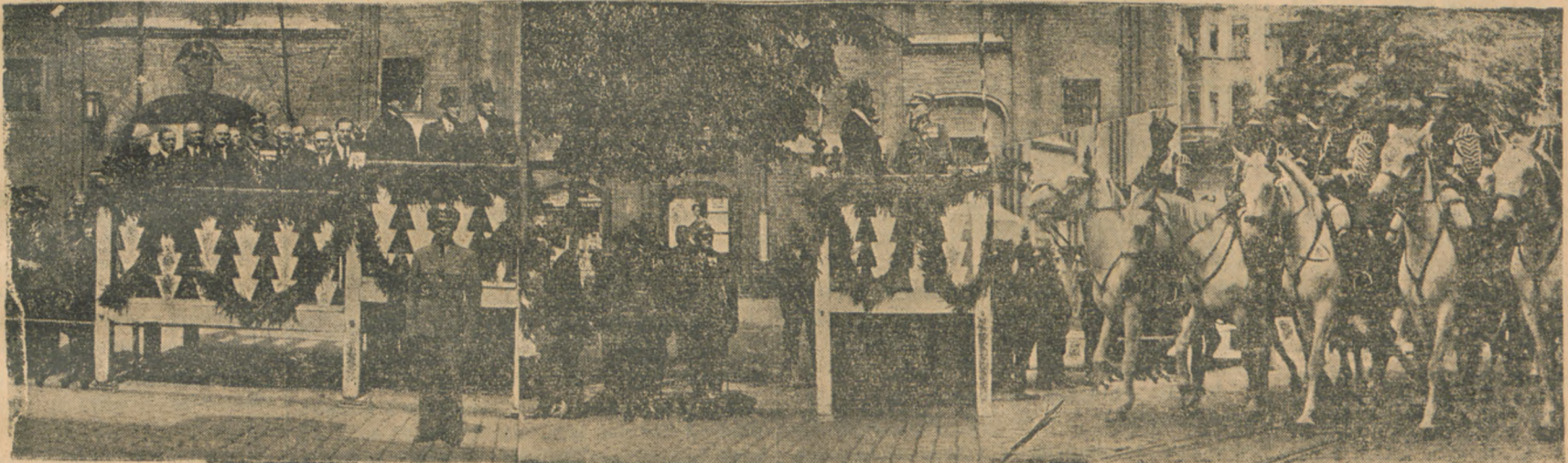


Dzięk8 stron
Cena 10 gr

Pomorz

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIEZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —**REDAKCJA:** Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.574.

W 17-tą rocznicę dnia zwycięstwa i chwały



Siedemnasta rocznica zwycięskiej bitwy pod Warszawą obchodzona była w stolicy Pomorza bardzo uroczystie. W sobotę miasto udekorowano bogato flagami o barwach narodowych. Wieczorem ulicami miasta przeszedł kapstrzyk orkiestr wojskowych. W niedzielę po Mszy polowej na Rynku Staromiejskim przed ratuszem odbyła się deflada oddziałów wojskowych oraz organizacji, którą z trybun honorowych odebrali p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz oraz płk. Reyman w zastępstwie nieobecnego dowódcy O. K. generała Thomme'a.

Uroczystości stołeczne w pamiętną rocznicę bitwy pod Warszawą

Warszawa, (PAT). Wczoraj, jako w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą o godz. 8 rano Jego Ekscelencja ks. nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odprawił w Bazylice Serca Jezusowego na Pradze nabożeństwo dziękczynne.

O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, na które przybyli przedstawiciele władz z dowódcą O. K. gen. Trojanowskim i wicewojewodą Jurgielewiczem.

Świątynie tłumnie wypełniły delegacje korpusu oficerskiego oraz delegacje poszczególnych oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego.

Po nabożeństwie zebrane oddziały przedefilowały przy dźwiękach orkiestry przed dowódcą O. K. gen. Trojanowskim, udając się na plac Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 11 przy dźwiękach marsza generalnego przybył na plac Józefa Piłsudskiego dowódca O. K. gen. Trojanowski, który po przejściu przed frontem prezentujących broń oddziałów wojska, złożył imieniem armii wieńiec na Grobie Nieznanego

Żołnierza. Następny wieńiec złożyli przedstawiciele zarządu miejskiego — imieniem stolicy.

W godzinach popołudniowych z oka-

zji święta odbyło się w stolicy szereg zabaw powszechnych, urządzonych pod hasłem: „Nie masz nad żołnierza stan”.

Wojewódzki zjazd organizacji wiejskiej OZN w Wilnie

Wilno, (PAT) Wczoraj odbył się w Wilnie wojewódzki zjazd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, na który przybyli delegaci z najdalszych zakątków województwa i Wilna.

Zjazd poprzedziła msza św. w Ostrzej Bramie, po której pochód ruszył na cmentarz Rossa, aby złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego. Podczas trzyminutowej ciszy złożono na płycie grobowca wieńiec z

kwiatów polnych i ze zboża, po czym pochód udał się do sali miejskiej, gdzie w pierwszych rzędach zasiadli marszałek Senatu Aleksander Prystor, senator gen. Galica, posłanka Janina Prystorowa, sen. D. Łuczewski, przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych, wojska, duchowieństwa itd.

Pierwszy przemówił szef organizacji wiejskiej O. Z. N. gen. Galica, po czym przema-

P. Wojewoda Pomorski powrócił z urlopu

W sobotę, dnia 14 sierpnia br. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przerwał swój urlop wypoczynkowy i objął urządowanie.

Z dniem 1 września Kuratorium szkolne na Pomorzu obejmuje swoje czynności

Zgodnie z paragr. 1 i paragr. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. o okręgach szkolnych czynności administracyjne w zakresie wychowania z obszaru województwa pomorskiego obejmuje od dnia 1-go września 1937 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, ul. Siekiewicza nr. 10.

wiało jeszcze kilku mówców.

Z kolei gen. Galica odczytał nazwiska osób mianowanych przez płk. Koca na stanowiska przewodniczących okręgów powiatowych z przewodniczącym okręgu wileńskiego inż. Stanisławem Perzanowskim na czele.

Sowiecki olbrzym powietrzny zaginął wśród lodów podbiegunowych

Lodołamacze i samoloty wyruszyły na poszukiwania zaginionych lotników

Moskwa (Pat) Samolot, którym lotnik sowiecki Lewoniewski, wraz z 5 towarzyszami podjął próbę przelotu bez lądowania z Moskwy do Ameryki Północnej, zaginął. Komunikat oficjalny stwierdza, że lot Lewoniewskiego odbywał się w szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych. Wskutek mgły, która sięgała bardzo wysoko, lotnik zmuszony był wznieść się na wysokość 6.000 metrów. Jeden z silników zepsuł się i samolot zmuszony był obniżyć się o godz. 14,42 na 4.000 mtr. Od tego czasu nie odebrano z pokładu samolotu żadne-

go telegramu. Można przypuszczać, że samolot zmuszony do podróży w chmurach, uległ oblodzeniu i lądował na lodzie. Załoga samolotu zaopatrzona jest w żywność na półtora miesiąca. Posiada również namioty, worki do spania i ciepłą odzież.

Komisja rządowa, organizująca przeloty z Moskwy do Ameryki Półn. podjęła akcję ratunkową, w której wezmą udział lodołamacze, w tej liczbie „Krasin”, który odpływie na Alaskę z trzema samolotami. Niezależnie od tego, ekspedycja ratunkowa, zło-

żona z samolotów, przeszukiwać będzie rejon bieguny północnego od strony Europy.

Los Angeles (Pat) Władze sowieckie, według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego Matterna, by objął kierownictwo nad poszukiwaniami zaginionych lotników sowieckich. Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania. Prasa przypomina, iż lotnik amerykański, został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933 kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.

Zgon zasłużonego weterana

Warszawa (Pat) W Warszawie zmarł jeden z najbardziej zasłużonych powstańców 1863 r. sybirak - weteran, ś. p. Antoni Tarnawski odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Walecznych trzykrotnie, Śląskim Krzyżem Waleczności i Zasług, Krzyżem 70-lecia powstania styczniowego itd.

Śp. Antoni Tarnawski urodził się we Lwowie, gdzie ojciec jego był kapitanem gwardii narodowej i również bojownikiem o niepodległość Polski.

Uroczyste nabożeństwo w rocznicę „Cudu nad Wisłą“



W dniu wczorajszym o godz. 10-tej na placu św. Katarzyny w Toruniu przed pięknie udekorowanym ołtarzem odprawiona została Msza św. polowa, celebrowana przez ks. kapelana Sinkowskiego w asyście duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele, przedstawiciele wojskowości, poczty sztandarowe organizacji oraz tłumy publiczności. Podniosło kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kapelan Sinkowski. Uroczystą Mszę św. zakończyło odśpiewanie przez wszystkich zebranych „Boże coś Polskę“.

Piekło w Szanghaju

Morderczy deszcz bomb spadł na dzielnicę międzynarodową i francuską

London. W ciągu soboty bitwa w Szanghaju nie tylko, że nie ustawała, ale wciąż przybierała na sile. Przez całą noc z piątku na sobotę trwał pojedynek artyleryjski i gęsty ogień karabinowy pomiędzy wojskami japońskimi a chińskimi.

Cztery chińskie samoloty bombardowały pozycje japońskie i obrzuciły bombami kwaterę główną, jednak bezskutecznie. W parę godzin później samoloty chińskie powtórzyły napad na miasto i tym razem bomby ich wyrzuciły wiele szkód, trafiając gmachy japońskie i zabijając na ulicach wielu przechodniów.

Szanghaj. (PAT) W sobotę o godz. 21-ej czasu lokalnego japońskie działa okrętowe rozpoczęły ostrzeliwanie dworca północnego.

Samoloty japońskie bombardowały północną część dzielnicy Czapei, oraz lotnisko. Francuska i japońska koncesja stoją w płomieniach. W dzielnicy chińskiej padło ponad 300 Chińczyków.

Władze koncesji francuskiej komunikują, że na skutek wybuchu bomb, zrzuconych przez samoloty chińskie na Avenue Edwarda VII, padło 465 zabitych i 828 rannych. Ilość ofiar wybuchu bomby na Nankin Road obliczają na 50 zabitych i 70 ciężko rannych.

Podczas popołudniowego bombardowania zginęło ponad 200 Chińczyków.

Według ostatnich wiadomości, liczba ofiar w Szanghaju jest znacznie większa.

Według japońskiej agencji Domei, podczas sobotniego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej zginęło od bomb 445 osób, a 821 odniosło rany, w koncesji międzynarodowej zaś jest 495 zabitych i 600 rannych.

Szpitala w Szanghaju przepelnione

Szanghaj. (PAT) Wszystkie szpitale są przepelnione. W mieście panuje bardzo silna mgła, tak, że widzialność jest bardzo mała. Niepogoda i ulewne deszcze zwiększają jeszcze cierpienia uchodźców, którzy spędzili noc bez dachu nad głową.

We wtorek zaczęło się ewakuowanie z Szanghaju kobiet i dzieci, obywateli brytyjskich.

Pociski, wystrzelone przez japońskie działa przeciwlotnicze, padły na bulwarze Joffre, znajdujących się w środku koncesji francuskiej.

Tajemniczy zamach samobójczy w Gdyni

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn targnęła się wczoraj po południu na swoje życie kasjerka Plaży Gdynińskiej, żona urzędnika Helena Kostro, która w pewnej chwili podczas urzędowania przy kasie strzeliła do siebie z rewolweru w okolicę serca. W stanie b. ciężkim odwieziono ją do lecznicy.

Bombardowanie dziełem przypadku lub niedoświadczenia

Szanghaj. (PAT) Wczoraj rano w Szanghaju i jego okręgu panował zupełny spokój. Zamilkły nawet armaty. Słychać było jedynie od czasu do czasu trzask karabinów maszynowych.

Władze chińskie są jeszcze pod wrażeniem sobotnich incydentów, które mogą im poważnie zaszkodzić. Dochodzenie oficjal-

ne trwa jeszcze, ale już teraz jest pewnym, że zbombardowanie koncesji międzynarodowej przez lotników chińskich było następstwem przypadku, a nie aktem świadomym. Istnieją w tej sprawie dwie hipotezy: chińska agencja Central News przypuszcza, iż bomby spadły przypadkowo po odniesieniu ran przez lotnika chińskiego i uszkodzeniu mechanizmu, utrzymującego pociski. Według drugiej hipotezy, która wydaje się korespondentowi Havasa bardziej prawdo-

podobną, bomby chińskie spadły na teren koncesji międzynarodowej z powodu nieostrości i niedostatecznego doświadczenia lotnika chińskiego, który chciał zbombardować okręty japońskie, stojące w pobliżu koncesji, nie licząc się z niebezpieczeństwem, na jakie naraża gęsto zaludnioną dzielnicę.

Spóźniony żal i sąd wojenny po niewczasie

Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził ubolewanie z powodu zbombardowania przez samoloty chińskie koncesji międzynarodowej. Władze chińskie wydały rozkaz, by wojska chińskie, w miarę możliwości, unikały wszelkich operacji wojskowych, mogących zagrażać koncesji francuskiej i koncesji międzynarodowej.

Tysiączne tłumy na lotnisku w Inowrocławiu

w dniu zakończenia 5-tych krajowych zawodów szybowcowych

Zakończenie piątych krajowych zawodów szybowcowych w Inowrocławiu zmieniło się w olbrzymią — o ile chodzi o frekwencję publiczności — imprezę lotniczą, podczas której społeczeństwo Inowrocławia i Kujaw jeszcze raz niezwykle tłumnym udziałem zmanifestowało swój entuzjazm dla lotnictwa. Po południu od godz. 1 istne procesje ciągnęły w stronę lotniska i w krótko cały jego rozległy czworobok obsadziły zwartą, ciżbą tysiączne tłumy. Zgromadziło się około 5, może 6 tysięcy ludzi. Takiego zbiegowiska, ale i takiego zjazdu samochodów i — co najciekawsze — tak

licznego zlotu samolotów z całej Polski nie widziała chyba do tej pory żadna impreza lotnicza na Pomorzu i w Wielkopolsce!

W ostatnim dniu zawodów szybowce startowały jedynie do ostatniej próby lotu na wysokość. Starty zamknięto o godz. 13-ej tak że w południowej porze na niebie rysowały się szczególnie licznie wdzięczne sylwetki smukłych ptaków. Ostatnie z szybowców lądowały dopiero około godz. 18-tej po wielogodzinnym krążeniu nad Inowrocławiem i okolicą.

Część widowiskowa — festynu lotniczego obfitowała w szereg atrakcyj, jak piękny

pokaz akrobacji na RWD 10 oraz grupowe skoki z 3-motorowego „Fokkera”. Dreszcz przerażenia przeszedł tłumy, kiedy jeden ze skoczków leciał jak kamień ku ziemi przez długie, wieczność trwające sekundy, zanim wreszcie zdecydował się otworzyć swój spadochron.

Organizacja strony widowiskowej była dobra, pozostawiała natomiast dużo do życzenia organizacja na terenie lotniska, gdzie nie umiano sobie poradzić z tysiącnym tłumem oraz z różnymi innymi zadaniami dnia (jak n. p. umożliwienie prasie swobodnego spełniania jej obowiązków).

Ostateczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco: Nagrodę przechodnią p. Ministra Komunikacji dla organizacji sportowo - lotniczej, której pilot w czasie zawodów wykona najdłuższy przelot zdobył Aeroklub Lwowski przez pilota Adama Dziurzyńskiego za przelot do Ożarowa 313 km. Nagrodę przechodnią Ligi Obrony Pow. i Przeciwważ. dla organizacji sportowo - lotniczej, której pilot osiągnął największą wysokość lotu, wynoszącą co najmniej 1000 mtr. zdobył Aeroklub Pomorski przez pilota kpt. Makowskiego, który osiągnął 2180 mtr.

Nagrodę przechodnią zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych dla konstruktora, na którego szybowcu dokonany zostanie podczas zawodów najdłuższy przelot w linii prostej zdobył inż. Czerwiński za przelot, wykonany na szybowcu PWS. 101 przez pilota Adama Dziurzyńskiego do Ożarowa 313 km.

W ogólnej punktacji za przeloty pierwsze miejsce zajął Góra Tadeusz (SS. LOPP. Czerwony Kamień) 493 pkt. 2) Żabski Zbigniew (Aeroklub Lwowski) 472 pkt. 3) Urban Mieczysław (SS. LOPP. Miłostna) 463 pkt. 4) Dziurzyński Adam (Aeroklub Lwowski) 419 pkt. 5) Offierski Michał (SS. LOPP. Goleiszów) 408 pkt.

Pierwsze miejsce za najlepszą wysokość ponad start na podstawie klasyfikacji końcowej zdobył kpt. Makowski (Aeroklub Pomorski), 2) Wacnik Stanisław (SS. LOPP. Czerwony Kamień).

Największą ilość kilometrów przeleciał Góra 1138 klm, na drugim miejscu znalazł się Urban 1121 klm, na trzecim Żabski 1102 klm.

Na zakończenie zawodów obecnym był p. wojewoda poznański Maruszewski, który w licznych przemówieniach wręczył zwycięzcom nagrody.

Wielka wygrana 3-ej klasy 39-ej Loterii zł 75.000

Padła na los nr. 96364 sprzedany przez znaną ze szczęścia kolekturę

„USMIECH FORTUNY“ Bydgoszcz, Pomorska 1

Los został sprzedany 3-em osobom
w Bydgoszczy i jednej w Chodzieży.

5519

Okropna katastrofa samochodowa na szosie pod Redą

5 osób ciężko rannych

Wczoraj około godz. 15.30 wezwano pogotowie ratunkowe Ub.c.p. Spół. w Gdyni do Redy, gdzie na szosie, wiodącej do Ciechocina, uległ katastrofie samochód osobowy z Gdyni, którym na wycieczkę po wybrzeżu wybrał się 45-letni Zygmunt Komendziński, dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich w Grudziądzu, syn jego 12-letni Maciej, małżonkowie 41-l. Lucjan i 37-l. Eugenia Weznarscy z Gdyni oraz 42-letni Józef Kaczmarz ze Lwowa. Katastrofa

spowodowała furmanka, której woźnica w ostatniej chwili skręcił na drugą stronę szosy pod samochód. Szofer, chcąc uniknąć zderzenia, skierował wóz do rowu, przyczym wpadł jednak na drzewo. Samochód został całkowicie zdruzgotany, a pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Stosunkowo najłżej są ranni dyr. Komendziński i jego syn, stan pozostałych osób jest b. ciężki.

„Chodziło o ilość podniesionych do góry pięści...”

List pożegnalny sen. Malinowskiego do Z. Z. Z. Stary działacz robotniczy przeciw „folksfontowi”

Stary działacz robotniczy z czasów walk z caratem senator **Wojtek Malinowski**, jak wiadomo — rozstał się ze Związkiem Zawodowców (Z. Z. Z.), prowadzonym przez Moraczewskiego, ponieważ Centralny Wydział tej organizacji wystąpił przeciw **Obozowi Zjednoczenia Narodowego**, propagując utworzenie t. zw. **folksfrontu**.

Niedzielną prasą warszawską ogłasza list sen. **Malinowskiego** do Prezydium Centralnego Wydziału Z. Z. Z. będący **pożegnaniem** organizacji, której sam był twórcą.

Zaznaczywszy, że głównym celem Z. Z. Z. było złączenie robotników polskich w jedną zawodówkę, autor listu stwierdza, iż kierownicze władze ZZZ. spacyły tę podstawową ideę, a sekretarz generalny po kilku latach pracy nie wytrzymał ideowo na dłuższą metę — wprowadzając zasadę „**jednolitego frontu**” w czasie kiedy komuniści to hasło najmocniej propagowali.

„Wkrótce potem — pisze w dalszym ciągu sen. „Wojtek” w swym liście pożegnalnym — zamiast pracować wytrwale nad tworzeniem większej i liczbowej siły organizacji — i w tym tylko kierunku zwracać uwagę robotników — zaczęto w ZZZ forsować zasadę: „**anarchosyndykalizmu**” — zasadę wówczas bardzo modną ze względu na udział anarchistów, syndykalistów hiszpańskich w zbrodni, jaka się od roku dokonywała na narodzie hiszpańskim, a w której biorą smutny udział anarchosyndykalisci.”

W dalszym ciągu swych wywodów Malinowski piętnuje próby pewnych czynników ZZZ., zmierzających do wprowadzenia fermentu w szeregach legionistów.

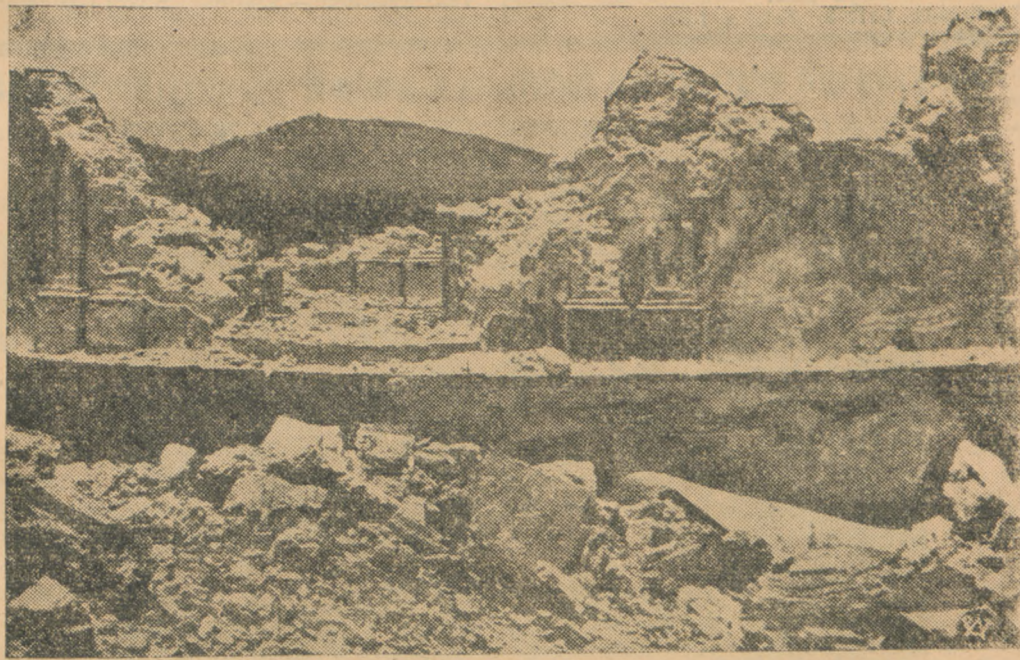
„Przed kilku dniami — pisze autor — przy pomocy organu ZZZ „Frontu Robotniczego” postanowiono popracować destrukcyjnie i na innym polu. Uderzono w całość Obozu Legionowego, a niektórzy członkowie Centralnego Wydziału ZZZ. chętni są tym: że przystąpili do „**robleńia opozycji**”, t. j. **rozwalania Związku b. Legionistów**. Jeżeli ktoś nie wierzy, niech przeczyta we „Frontie Robotniczym” z dnia 8 sierpnia pierwszy tytuł: „**Nie przekreślać Komendanta**”. Sam autor artykułu wie dobrze, że czynów Komendanta nikt nie jest w stanie przekreślić, bo to co on zdziałał, jest zrobione i przeszło do historii. Autorowi chodziło tylko o wywołanie, że ktoś gdzieś usiłuje to uczynić. Chodziło o **zwykłą demagogię** — o wywołanie nastrojów **opozycyjnych wśród byłych towarzyszy broni**, a użyto do tego „Frontu Robotniczego” organu Związku Zawodowców. Już na kongresie ZZZ z dnia 7 marca podczas forsowania manifestacji dla rządu madryckiego w Hiszpanii zrozumiałem, że ZZZ weszło na jakiejś dziwnej drogi. Zrozumiałem że w tej chwili ZZZ stało się narzędziem dla przeprowadzania obcych, nie wspólnego nie mających ani z Polką ani z polską klasą pracującą, spraw. Organizatorom kongresu nie chodziło o dyskusję, jak dalej pogłębić i prowadzić robotę, chodziło o **efekty dla anarchistów i komunistów hiszpańskich** chodziło o **ilość podniesionych pięści do góry**, gwoli zamianowania zaprowadzonych przez obcych prowokatorów zwyczajów. Wte-

dy to pomyślałem, że robota się zawala że ZZZ weszło na drogę nieuchronnego upadku i dlatego zapowiedziałem swoje ustąpienie. Dziś widzę, że na terenie starego ZZZ-ty robotnicy swoją zjednoczeniową ideę przegrali dzięki nieodpowiednim i lekkomyślnym, często złośliwym i destrukcyjnym posunięciom niektórych działaczy, wobec czego z dniem dzisiejszym składam swój mandat do Centralnego Wydziału ZZZ.

Ustępując z Z. Z. Z., wierzę niezłomnie, iż z tymi polskimi robotnikami, którzy wyżej stawiają interes państwa od interesów często dla demagogii tylko zwanych klasowymi, że z robotnikami, którzy pragną złączyć się w wielkim ruchu zawodowym, wkrótce spotkam się we wspólnym wysiłku i pracy dla pożytku Polski i polskich mas pracujących.”

Uwaga redakcji: Ostatni ustęp listu Wojtki Malinowskiego zawiera zapowiedź stworzenia robotniczego ruchu zawodowego w ramach ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Trzęsienie ziemi w Meksyku



Miasto Vera-Cruz w Meksyku zostało nawiedzone ostatnio trzęsieniem ziemi, które obróciło w pierzynę szereg pobliskich wiosek, położonych niedaleko Vera-Cruz. Same miasto ucierpiało niebawem w tych tragicznych dniach, szereg wspaniałych budynków i kościołów uległo całkowitemu zniszczeniu. Zdjęcie nasze przedstawia ruiny starego kościoła, znajdującego się na pryncypalnej ulicy Vera-Cruz.

Spadek z Ameryki dla... rządu polskiego Zapis Polaka amerykańskiego

Nowy Jork. (PAT) Zmarły w Great Falls niejaki Aleksander Kosowski, zapisał cały swój majątek, składający się z dwóch domów bez długów, papierów procentowych i gotówki, szacowany ogółem na 20 tysięcy dolarów — Polsce.

Według brzmienia testamentu, majątek przeznaczony na „na dobre cele podług decyzji rządu polskiego”. Zmarły nie posiadał rodziny i krewnych, ani w Stanach Zjednoczonych, ani w kraju.

Przygoda kolporterów broszur antykatolickich Wież wypędza bezbożników

Jarocin. Kiedy mieszkańcy wsi Roszków pod Jarocinem w Wielkopolsce udali się do kościoła parafialnego w Siedleminie zjechało do Roszków czterech mężczyzn którzy pośpiesznie odwiedzali domy i rozrzucaли broszurki bezbożnicze i ulotki przeciwkatolickie.

Znajdujący się w domu prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, widząc co się dzieje, zorganizował szybko kilku ludzi

którzy zatrzymali wysłanników, odebrali im „bibulię” bezbożniczą, niszcząc ją, po czym przepędzili ich ze wsi.

Po przepędzeniu bezbożników ze wsi pod „honorową” eskortą odprowadzono ich na posterunek policji w Jarocinie. Zaznaczyć warto, iż leden z nastających heretyków legitymował się legitymacją posterunkową.

Gwałtowna ulewa zalała Śrem Piorun zabił robotnika

Śrem. W sobotę, około godziny 16 przeszła nad m. Śremem w Wielkopolsce i okolicą gwałtowna burza z ulewnym deszczem i wyładowaniami atmosferycznymi. Strumienie deszczu zalały ulice miasta, których kanalizacja nie mogła pomieścić olbrzymich mas wody.

Na polach majątności Zbrudzewo, burza zastała przy podorywaniu ścierniska trzech pracowników dominialnych. Ponieważ znajdowali się oni w szczyrim polu, schronili

się przed deszczem pod konie. W pewnym momencie piorun uderzył w jeden ze stojących plugów i spłynął po żelazie na barczyk, mokrą uprzęż i po lejach, na obok przykucniętego Franciszka Malickiego, 20-letniego robotnika rolnego ze Zbrudzewa. Siłą wyładowania atmosferycznego zostały konie przewrócone, a Malicki, śmiertelnie porażony, legł odrzucony od nich o kilka metrów.

Karambol samochodu czeskiego pod Poznaniem Uczeń z Torunia ranny

Poznań. (PAT) Na szosie pomiędzy Środą a Jarocinem, samochód z czeskim znakiem rejestracyjnym, prowadzony przez inż. Vladimira Jedlicka z Pragi, na skutek pęknięcia opony, wpadł do rowu, potracając przy tym przejeżdżającego ro-

werem ucznia szkolnego z Torunia Jerzego Kostrzewskiego, któremu zmał nogę. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu wśród kym. Inż. Jedlicki i jego żona wyszli z wypadku bez szwanku.

Nowi goście Łańcuta

Łańcut. Do letniej rezydencji Alfreda Potockiego przybył gubernator stanu Pensylwanii p. George Earle w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Biddle'a. Goście, którzy przybyli wraz z małżonkami, zwiedzają okolice Łańcuta i Julina, urządzając często polowania, w których bierze również udział bawiący w Polsce ambasador R. P. w Waszyngtonie Jerzy Potocki.

Wiceminister kolei włoskich przejechany przez pociąg

Rzym. Włoski wiceminister komunikacji Pierazzi wpadł pod pociąg na stacji w Bolonii w chwili, gdy wsiadał do wagonu, w momencie ruszania pociągu. Wiceminister zmarł na skutek odniesionych ran.

Nowe odkrycia w Biskupinie Rozkopano dalsze 300 mtr.

Biskupin. W ostatnich tygodniach rozkopano dalsze 300 m. kw. grodu praostwańskiego w Biskupinie (Wielkopolska) odsłaniając część ulicy okrężnej i wychodzącej z niej trzecią i czwartą ulicę poprzeczną. Obok odkrytego falochronu natrafiono na resztki pomostu, zbudowanego w podobny sposób, jak ulice. Przeznaczenie tego pomostu, znajdującego się poza obrębem grodu, jest dość zagadkowe.

W odkrytej części grodu znaleziono dużo różnych przedmiotów, z których wymienić należy przede wszystkim ułamki drугiej „niecki” drewnianej, części dwu osi dębowych od wozu z kołami szprychowymi, szpilę z brązu długości 30 cm., ułamki dużego naczyńa grafitowanego i zdobione go odciskami naszyjnika oraz zagadkowy przedmiot kamienny.

Czy Francja przyjmie robotników cudzoziemców?

Paryż. (PAT) W ministerstwie robót publicznych Francji odbywają się konferencje nad sprawą sprowadzenia górników cudzoziemskich do kopalń francuskich. Podsekretarz stanu w min. robót publ. Ramadier, któremu powierzono są specjalnie sprawy, dotyczące górnictwa, odbył konferencję w tej sprawie z delegacją krajowej rady górników i przyjął ma następnie delegację właścicieli kopalń.

Sprawą sprowadzenia górników z zagranicy zajmowała się ostatnio ogólnokrajowa konferencja francuskich syndykatów górniczych, która wypowiedziała się za dopuszczeniem 4 tysięcy górników cudzoziemców do Francji.

Oberwanie chmur nad Londynem

Londyn. (PAT) Nad południową Anglią przeszły wczoraj i dzisiaj gwałtowne burze, połączone z ulewnymi deszczami. W Londynie woda zalała szereg ulic, dezorganizując ruch kołowy i wdzierając się w nisko położonych ulicach do sklepów i suterren. W niektórych miejscach utworzyły się strumienie głębokości 1/2 metra. Ruch kołowy do północno-wschodnich przedmieść Londynu uległ wstrzymaniu. Imprezy sportowe, które w sobotę po południu ściągały liczne tłumy, zostały odwołane z powodu zalania boisk.

Polskie pismo filmowe w Hollywood

Nowy Jork (Pat) Polish Art and Film (Polska sztuka i film) — oto tytuł nowego miesięcznika wydawanego przez „Polish Art and Film Publishing Co” w Hollywood (adres 1147 North Hudson ave). Nowe wydawnictwo poświęcone jest naszym artystom filmowym i życiu świata „srebrnego ekranu”. Wiadomości i artykuły drukowane są w dwóch językach — polskim i angielskim. Z tego źródła dowiadujemy się o dźwiękowcu polskim produkowanym w Hollywood p. t.: „The Peasants wedding (Ślub wieśniaka). Obraz ten wykonany w kolorach na tle polskim postawiony na wysokim poziomie artystycznym — jak opiewa komunikat — wkrótce ukaże się na ekranach Ameryki.

Wzrost spożycia cukru

Na skutek ogólnej poprawy gospodarczej oraz w związku z obniżeniem ceny cukru w grudniu 1935 r. spożycie cukru w kraju w kampanii 1936-37 silnie wzrosło. Jak podaje tygodnik „Polska Gospodarka” (zeszyt 33 z dnia 14 bm.), w okresie pierwszych 9 miesięcy kampanii, mianowicie od października do czerwca spożycie cukru wyniosło 2.646 tys. kwintali gdy w tym samym okresie ubiegłej kampanii stanowiło tylko 2.378 tys. kwintali czyli wzrost wyniósł obecnie 11,3 proc.

Chcieli okraść wywiadowcę

Warszawa. Dwaj żydzi Kurewajg i Dziulek, złodzieje międzynarodowi, jadąc tramwajem nr 17, upatrzili sobie jakiegoś pana jako ofiarę. Gdy już przystąpili do przecięcia kieszeni i wydobycia portfela, schwyli ich ów jegomość, którym był wywiadowca policji i zakuli obu w kajdanki.

Morderczy szal matki

Monachium (Pat). W napadzie szału pewna wieśniaczka bawarska utopiła w Izerze czworo swoich dzieci, z których najstarsze liczyło 7 lat. W chwili, gdy nieszcześnie wa miała rzucić w nurty rzeki piąte dziecko, powstrzymano ją i obezwładniono.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

dodatek tygodniowy

Walasiewiczówna ustanawia nowy rekord światowy w Grudziądzu

Nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 pań - Deszcz rekordów pomorskich

Wczoraj odbyły się w Grudziądzu wielkie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo pań miasta Grudziądza. W zawodach wzięła udział bawiąca od kilku dni w Grudziądzu Stanisława Walasiewiczówna, która w biegu na 50 mtr. pobiła rekord światowy, uzyskując czas 6,3 sek. (dotychczasowy rekord 6,4).

Poza tym w zawodach wzięła udział czelna zawodniczka Polski: Książkiewiczówna (KPW. Pomorzaniek, Toruń), Staruszkiewiczówna i Felska (Sokół Grudziądz).

W zawodach tych pobito również rekord Polski w sztafecie 4x100 mtr. oraz rekord Pomorza na 50 mtr.

Na stadionie miejskim zebrało się ponad 3.000 osób. Po defiladzie zawodniczek wiceprezydent m. Grudziądza p. poseł Michałowski w swym przemówieniu podniósł wielkie zasługi Walasiewiczówny i świetnych Sokół grudziądzkich, wręczając p. Walasiewiczównie ofiarowany przez siebie upominek i wianeczek kwiatów.

Wyniki zawodów były następujące:
60 mtr. młodzież żeńska — Witkowska Sokół, Grudziądz 9,1;
rzut kulą pań — Schulz SCG. Grudziądz 9,40;

sztafeta 4x100 w składzie kombinowanym — Gawrońska, Felska Staruszkiewiczówna (wszystkie z Sokola grudziądzkiego) oraz Walasiewiczówna — pobiła rekord Polski w czasie 51 sek. 2) KPW. Pomorzaniek (Stawska, Wiśniewska, Lewandowska, Książkiewiczówna) 55,3. 3) SCG. Grudziądz.

50 mtr. Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 6,3, drugie miejsce zajęła Książkiewiczówna (KPW. Po-

morzanin Toruń), ustanawiając nowy rekord Pomorza 6,9. 3) Gawrońska, 4) Staruszkiewiczówna.

100 mtr. w klasie A. — Walasiewiczówna 11,9 2) Książkiewiczówna 13,1;

rzut dyskiem: — Ożdżanka, Sokół Grudziądz 27,30. Poza konkursem Walasiewiczówna rzuciła dyskiem 30,77;

80 mtr. przez płotki — Felska Sokół Grudziądz 13,6;

skok w zwyz pań: Tolkmittówna, Sokół Grudziądz 1,41, 2) Felska 1,30;

rzut oszczepem — Felska 21,49, 2) Markiewiczówna KPW. Pomorzaniek 18,63.

W ramach zawodów rozegrano również cztery konkurencje panów:

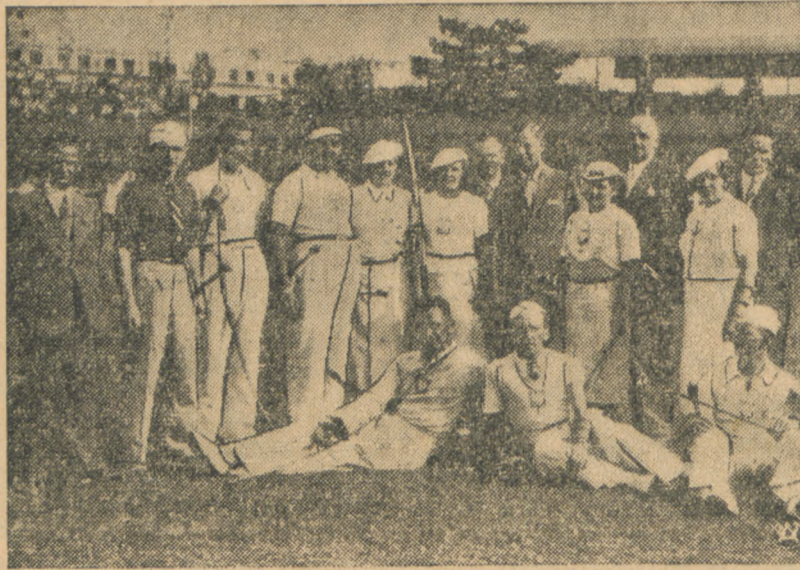
rzut kulą — pierwszy Eipert WKS. Grudziądz 13,01;

skok w zwyz — Kalinowski WKS. Grudziądz 186 cm, (nowy rekord Pomorza);

skok w zwyz panów z miejsca — Kalinowski 138,3;

rzut dyskiem — Zieliński Sokół Grudziądz 37,80.

Polacy zdobyli mistrzostwo świata na zawodach łuczniczych w Paryżu



Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia zwycięską ekipę polskich łuczniców i łuczniczek na stadionie St. Cloud w Paryżu. Pośrodku widzimy ambasadora R. P. we Francji Juliusza Łukasiewicza, który osobiście złożył gratulacje naszym łucznikom.

Kucharski po raz drugi przegrał z Buschem

Sztokholm. W czwartek odbyły się w Malmö międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których Kucharski biegał na dystansie 800 m. Po zaciętej walce na finiszu zwyciężył Amerykanin Busch w czasie 1:52,3 przed Kucharskim 1:52,4 i Szwedem Andersonem 1:53,7.

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Malmö Kucharski startował w biegu na 1000 mtr.

W konkurencji tej zwyciężył Amerykanin Bush w czasie 2:31,6 min. przed Kucharskim — 2:32,5 min.

Fantastyczny rekord świata w skoku wzwyż — 2.09 skoczył Walker

Na tych samych zawodach ustanowiony został nowy rekord świata w skoku wzwyż z wynikiem 209 cm, uzyskany przez świetnego amerykańskiego skoczka Walkera.

Jedrzejowska zdobywa mistrzostwo wschodu

Polka zrewanżowała się Amerykance Marble

Nowy Jork (PAT). W finale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Wschodu rozegranego w Rye Jedrzejowska pokonała mistrzynię Ameryki Marble 7:5, 6:4, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

Jedrzejowska w ten sposób zrewanżowała się Amerykance za porażkę w Nowym Jorku.

Świetny wynik Sznajdra w skoku o tyczce

W Katowicach odbyły się w sobotę ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejscową Pogoń. Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników. m. in. Sznajder uzyskał w skoku o tyczce wynik 4,05 m., co jest najlepszym tegorocznym rezultatem w Polsce i drugim wynikiem w Europie.

Henkel bije Hebde i Tłoczyńskiego

W niedzielę zakończył się w Sopotach międzynarodowy turniej tenisowy.

Z Polaków Hebda i Tłoczyński doszli do półfinału. W półfinałach Hebda trafił na Henkla i przegrał 3:6, 5:7. W drugim półfinale Tłoczyński wyeliminował świetnego tenisistę jugosłowiańskiego Kukuljevica 5:7, 7:5, 7:5. W finale Henkel wygrał z Tłoczyńskim 5:7, 6:2, 8:6, 6:4, zdobywając po raz trzeci z rzędu puchar wschodu.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo przyznano Gdańszczance Keuther-Hammer. Walczyła ona w finale z Austriaczką Wolff. Pierwszego seta wygrała Austriaczka 10:8. W drugim zwycięstwo odniosła Gdańszczanka 7:5, po czym Wolff zrezygnowała z dalszej gry.

W grze mieszanej zwyciężyła para włosko-niemiecka Tonoli-Henkel, bijąc parę jugosłowiańsko-austriacką Kukuljevica-Wolff 7:5, 6:2.

Przykra porażka Vereya na mistrzostwach wioślarskich Europy

Amsterdam (PAT). W niedzielę odbyły się w Amsterdamie finały mistrzostw wioślarskich Europy. Z Polski, jak wiadomo, startowały dwie osady: jedyńska i dwójka ze sternikiem. Obie osady doszły do finału. W finale zajęliśmy trzecie miejsce zarówno w jedynkach, jak i dwójkach.

W jedynkach mistrzostwo Europy zdobyła Szwajcaria w czasie 7:14,4 przed Austrią 7:18,7, Polska VEREY 7:21,6 i Niemcami 7:32,5.

W dwójkach ze sternikiem zwyciężyli Niemcy w czasie 7:39,4 przed Włochami 7:34,2, Polską 7:54,5 i Francją 7:57,2.

Nowy rekord Polski w sztafecie Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne w Warszawie

W piątek odbyły się w Warszawie dalsze eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed ustaleniem składu na mecz z Niemcami. Zawody przyniosły doskonałe wyniki.

Na 400 m. Gaśowski uzyskał czas 49,6 sek., 2) Szeffler 51, 3) Mittelstaedt 51,2 sek.

Na 100 m. wygrał Zastona w czasie 10,7 sek. przed Duneckim i Popkiem.

W sztafecie 4x100 m. Sztafeta w składzie Danowski, Popek, Zastona, Dunecki

mimo słabych zmian pobiła rekord Polski osiągając czas 43 sek. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 0,4 sek.

Toruńczyk Grzegorz Dunecki (KPW Pomorzaniek — Toruń) wpisuje się w Warszawie b. dobrze. Spodziewamy się, że Pomorzaniek godnie będzie reprezentował barwy Polski na meczu z Niemcami. Dunecki udowodnił drugi raz że jest lepszy od Popka to też winien biegać również na 100 m.

Polska — Niemcy w Grudziądzu

Jak się dowiadujemy organizatorom międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Grudziądzu udało się pozyskać całą reprezentację Rzeszy, która w najbliższą niedzielę startować będzie w meczu międzypaństwowym z Polską w Warszawie. Zawodnicy niemieccy wezmą udział

w dniu 29 bm. w wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych pięciu państw, które organizuje na stadionie miejskim w Grudziądzu Sport-Club Grudziądz. Wiadomość ta wywołała wśród sportowców pomorskich zrozumiałe zainteresowanie.

Sezon bokserki otwarty Chmielewski i Woźniakiewicz w Bydgoszczy

I. K. P. — Astoria 11:5

Na rozpoczęcie sezonu bokserkiego w Bydgoszczy Klub „Astoria” zaprosił na mecz towarzyski łódzki klub „I. K. P.” — Rezultat spotkania z góry był przesądzony, jeśli wziąć pod uwagę, że w barwach łódzkich walczyli: Chmielewski — mistrz Europy, Woźniakiewicz — mistrz Polski i Pietrzak — wicemistrz Polski. Spotkanie odbyło się w wypełnionym po brzegi ogrodzie Resursy Kupieckiej, mogącym pomieścić z górą dwa tysiące osób. Sędziował: w ringu p. Kugacz z Bydgoszczy, na punkty dobrze p. Lewicki z Torunia. Organizacja na ogół poprawna.

Wyniki spotkań następujące:
Waga musza zwyciężył po trzech rundach na punkty Wypijewski (Astoria) słabszego Stasiaka.

Waga kogucia — Stępnik i Marcinkowski walci nie rozstrzygnięli;

Waga piórkowa — zwyciężył, na punkty lepszy technicznie Czesławski (IKP.)

Wojtkowiaka.
Waga piórkowa — zwyciężył zdecydowanie Bartniak (IKP.) słabszego technicznie Wandzlewicza.

Waga lekka — Woźniakiewicz (IKP.) już w drugiej rundzie rozłożył przez K. O. Dorscha.

Waga półśrednia — Sobek (Astoria) nie wiele miał roboty, aby przez K. O. w drugiej rundzie zwyciężyć słabiutkiego Schoena.

Waga średnia — Chmielewski (IKP.), jak przystało na mistrza Europy kilkoma ciosemi od razu po przywitaniu przez K. O. rozłożył Urbaniaka.

Waga półciężka — z powodu nadwagi Łukowskiego oficjalnie zwycięstwo przyniósł w o. Pietrzakowi (IKP.). Osiągnął on je ponownie w rozegranym poza programem spotkaniu z tymże Łukowskim na punkty.

Ogólna punktacja przyniosła zwycięstwo klubowi I. K. P. 11:5 dla Astorii.

Piłka nożna

PILKARZE WARSZAWY PRZEGRYWAJĄ W GDANSKU

W niedzielę rozegrany został w Gdańsku międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa—Gdańsk, zakończony kompromitującą klęską Warszawy w stosunku 4:0 (1:0). Warszawa grała bardzo słabo, mając niewątpliwą przewagę w polu, gracze warszawscy jednak nie umieli tej przewagi uwidocznić cyfrowo. Piłkarze na ogół za dużo kombinowali, a strzały oddawane na bramkę były przeważnie anemiczne. Częściowo winę za porażkę ponosi Rudnicki, który był wyjątkowo słaby. Bardzo źle grał atak. Obrona również nie dopisała. W sumie zespół polski zaprezentował się bardzo słabo.

Bramki dla zwycięzów zdobyli: Bartel, Prohl i Rebelowski (2). Sędziował p. Brust z Królewca. Widzów zebrało się przeszło 5 tysięcy.

A. K. S. PRZEGRYWA Z VIENNA 4:2

Katowice (Pat). Międzynarodowy mecz piłkarski Vienna — AKS. przyniósł zwycięstwo Wiedeńczykom w stosunku 4:2 (4:1).

Wiedeńczycy przeważali znacznie technicznie, szczególnie w 1-ej połowie w której grali koncertowo. AKS. grał bardzo słabo, zwłaszcza źle zaprezentowało się trió obronne, szczególnie wszystkie bramki uzyskał z pięknie przeprowadzonych akcji wyży skując każdy błąd gospodarzy.

NIEZNACZNE ZWYCIĘSTWO WĘGERSKICH PILKARZY WE LWOWIE

W niedzielę drużyna węgierska Bocskay rozegrała we Lwowie mecz z miejscową Ukrainą, wygrywając nieznacznie 4:3 (3:1).

PORAŻKA CRACOVII W NOWEJ WSI

Katowice. (PAT). W Nowej wsi na Śląsku gościła ligowa Cracovia, która rozegrała mecz z miejscowym Wawelem. Spotkanie zakończyło się przykrą porażką Cracovii 2:4 (0:3).

W Katowicach Śląsk przegrał z Dębem 0:3 (0:1).

WĘGRY REMISUJĄ Z HASMONEA WE LWOWIE

W sobotę rozegrany został we Lwowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy węgierską drużyną zawodową Bocskay i miejscową Hasmonea. Spotkanie przeprowadzone w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych dało wynik remisowy 1:1 (1:1).

WISŁA WYGRYWA OLSZĄ

W Krakowie w meczu towarzyskim ligowa Wisła pokonała Olszę 6:1 (3:0).

PPW. GRUDZIĄDZ WYGRYWA W RYPINIE.

Rypin. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Rypinie towarzyski mecz w piłkę nożną między PPW. Grudziądz a miejscowym Związkiem Strzeleckim. Spotkanie wygrało PPW. w stosunku 4:1 (2:1). Sędziował p. Polasński. Mecz odbył się przy słych warunkach atmosferycznych. Publiczności dużo.

Mecze ligowe

W Krakowie na boisku Garbarni odbył się mecz ligowy pomiędzy Garbarnią a Pogonią, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Garbarnia wystąpiła do zawodów bez Pazurka. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Pierwszą bramkę uzyskał Polus dla Garbarni. Wyrownala Pogoń po pauzie w 32-ej minucie ze strzału Zimmera.

KLESKA WARTY W WIELKICH HAJDUKACH

Na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach wobec 6000 widzów rozegrane zostały dwa ciekawe mecze piłkarskie: mecz ligowy Ruch—Warta i międzynarodowy mecz towarzyski A. K. S. — Vienna.

W meczu ligowym Ruch pokonał zdecydowanie Wartę 6:3 (4:3). W pierwszej połowie Warta była przeciwnikiem równym, a w początkach drugiej połowy Poznańczycy nawet lekko przeważali. Ruch po kilku minutach przejmując jednak inicjatywę i nie oddaje jej już do końca meczu. Gra na ogół nie była ciekawa, a po przerwie po 20 minutach Warta wyraźnie opadła na siłach. Ruch właściwie zdobył 7 bramek, ale ostatniej sędzia nie uznał.

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI.

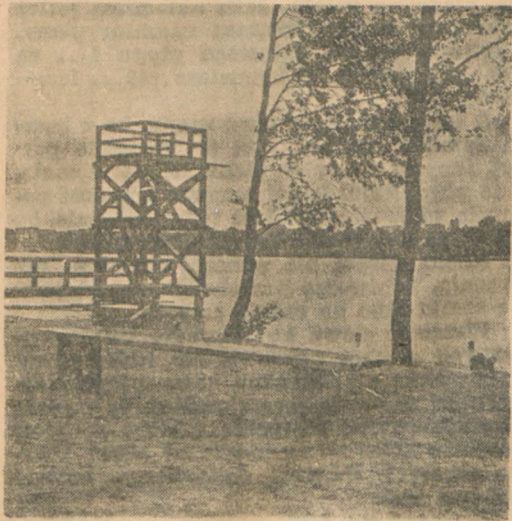
	gier.	pkt.	st. br.
Po niedzielnych zawodach ligowych stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:			
A. K. S.	13	21:5	30:14
Cracovi	13	19:7	34:9
Ruch	12	16:8	26:15
Wisła	10	14:6	25:9
Warta	11	13:9	22:16
Warszawianka	12	12:12	21:31
L. K. S.	12	10:14	27:25
Garbarnia	12	10:14	19:25
Pogoń	11	9:13	10:17
Dąb	16	2:9	9:24

Sępólno Kraińskie

nie wyzyskany ośrodek turystyczny i sportowy

Gospodarka miejska na drodze do odrobienia długoletnich zaniedbań

Dotychczasowa gospodarka miasta była raczej zaniedbana. W nowo wybranym burmistrzu p. St. Marcinkowskim, sprawującym swą funkcję od kilku miesięcy, pokłada miejscowe obywatelstwo jednak sporo nadziei. Nowy burmistrz cieszy się ogólnym zaufaniem. Nic dziwnego. Dał się już dobrze poznać mieszkańcom za czasów sprawowania stanowiska naczelnika urzędu skarbowego w tym mieście. Do niego więc



Fragment jeziora sępoleńskiego

zwracamy się po dane, ilustrujące stan gospodarczy miasta.

— Jak przedstawia się — pytamy — budżet miasta?

— Budżet administracyjny wyraża się cyfrą około 70 tys. zł., budżet przedsiębiorstwa 50 tys. zł. Budżet nasz jest realny, w roku ubiegłym mieliśmy nawet kilka tysięcy nadwyżki.

— A jak z bezrobociem?

— Przeciętna liczba bezrobotnych wynosi 150 osób w porze zimowej, latem 50.

— Jaki plan prac inwestycyjnych przewiduje p. burmistrz, aby miasto mogło się rozwinąć cywilizacyjnie?

— 4-letni plan robót publicznych uwzględnia przede wszystkim zaprowadzenie kanalizacji i wodociągów, pociągnie to za sobą wydatek 290 tys. zł. Drugim koniecznym wydatkiem jest budowa i naprawa niektórych ulic, co pochłonie 100 tys. zł. Dotychczas zabrukowaliśmy ulicę Marszałka Piłsudskiego, jednocześnie został tam założony chodnik. Poza tym rozpoczęto prace przy brukowaniu ulicy Młyńskiej. Niezależnie od tego projektuje się budowę domu dla ubogich miasta, budowę targowiska i remizy strażackiej.

— Położenie Sępólna Kraińskiego posiada doskonałe warunki wypoczynkowe i letniskowe. Czy miasto zamierza to wykorzystać?

— Przede wszystkim należy zająć się propagandą miasta, aby ściągnąć tu więcej turystów i ludzi, pragnących wypoczynku. Pobliskie jeziora i lasy iglaste dodają piękna krajobrazowi i wpływają dodatnio na warunki klimatyczne. Nad jeziorem znaj-

duje się duża plaża z pawilonem, łazienkami i skocznia. Pod tym względem jesteśmy najlepiej urządzeni ze wszystkich miast na Pomorzu. Utrzymanie i ceny mieszkań są tu bardzo niskie. Posiadamy trzy pierwszorządne hotele, mogące pomieścić w każdej chwili szereg przyjeźdźnych.

— Słowem miasto nasze ma wszelkie warunki, aby się stało jednym z ośrodków turystycznych Pomorza i — aby wreszcie zbudziło się z letargu — kończy nasz rozmówca.

Dodać musimy, że jeziora sępoleńskie są rajem dla wszelkiego rodzaju wodniaków. Kajakowcy, wioślarze, pływacy mają tu idealne warunki do uprawiania sportów. Dla zwolenników innego rodzaju sportów jest też piękne boisko, kort tenisowy i strzelnica. Sępólno Kraińskie jest miasteczkiem handlowo-przemysłowym; ruch handlowy koncentruje się głównie w rynku.

Niezwykłą ozdobą miasta jest piękny i reprezentacyjny gmach starostwa i wydziału powiatowego, zbudowany kilka lat temu

kosztem 800 tys. zł. Dużą tu zasługą w tym przyozdobieniu miasteczka starosta p. Ornassa. Również wyróżnia się gmach Domu Katolickiego, gdzie skupia się całe życie społeczne. Dom ten został pobudowany dzięki usilnym staraniom ks. radey Grudzińskiego i przy częściowej pomocy finansowej miasta. Koszt budowy wyniósł 300 tys. zł. Nie należy również zapominać o prześwietlonej odnowionym kościele katolickim przez znanego artystę-malarza Henryka Marcyc—Jackowskiego z Poznania.

Życie społeczne zaczyna się tu ruszać w ostatnim czasie. Prym na tym polu pracy wiodą Polski Związek Zachodni z ruchliwym ks. mgr. Jarzembkim, Związek Rezerwistów, którego prezesem jest dr. p. Gondek, Związek Strzelecki z niestrudzonego prezesem notariuszem p. Gracem i Towarzystwo Powstańców i Wojaków z prezesem p. Erdmańskim. Stowarzyszenia Katolickie wykazują również dużo żywotności.

Z. M. S.

Instruktorzy lekarscy Pomorskiej Izby Rolniczej

W sprawie uruchomienia instruktorów lekarskich, Pomorska Izba Rolnicza podaje terminy urzędowania instruktora lekarskiego na powiaty wąbrzeski i lubawski. Instruktor lekarski urzędować będzie w Wąbrzeźnie (lokal TRP.) w każdy pierwszy wtorek po pierwszym każdego miesiąca.

W Nowym Mieście (lokal TRP) w każdy trzeci wtorek po pierwszym każdego miesiąca.

W Lubawie (restauracja Jankowskiego) w każdy czwarty poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca.

W sierpniu przeto przypada dzień urzędowania instruktora lekarskiego w Nowym Mieście dnia 17, a w Lubawie dnia 23-go.

We wszelkich sprawach dot. zagospodarowania łąk i pastwisk (a więc porady, lustracje, zaopatrzenie w nasiona i nawozy, kredyty itd), rolnicy winni zgłaszać się do instruktora lekarskiego w dniach urzędowania.

Zmiany w dyrekcji kolejowej?

„Dziennik Poznański” — donosi, że dotychczasowy wicedyrektor toruńskiej dyrekcji kolejowej p. inż. Getler Girtler za mianowany został wicedyrektorem kolei w dyrekcji radomskiej i w tych dniach opuszcza zajmowane dotychczas stanowisko.

Ze zjazdu delegatów Bezp. Zw. Zawod. Maszynistów Kolej. na okręg toruński w Bydgoszczy

Wczorajszej niedzieli odbył się w Bydgoszczy w dużej sali „Pod Lwem” IV-ty z rzędu zjazd okręgowy Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych na okręg toruński przy udziale przeszło stu delegatów i gości.

Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele farnym nastąpiło o godz. 10.30 otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego p. Jana Jabłońskiego z Torunia. Serdecznymi słowami

powitał p. prezes Jabłoński przedstawicieli władz kolejowych pp. inż. Kniata, inż. Schmidta, dr. Muellera i mgr. Winklera, przedstawicieli zarządu głównego pp. prezesa Drożyńskiego i wiceprezesa Rokickiego z Warszawy, prezesa Zarządu Okręgowego p. Szelca z Krakowa, licznych delegatów i gości oraz przedstawicieli prasy.

Przewodniczącym zjazdu wybrany został jednogłośnie prezes okręgowy p. Jan Ja-

błoński. Dokładne i wyczerpujące sprawozdania z działalności zarządu okręgowego w roku sprawozdawczym wygłosił pp.: prezes Jabłoński, sekretarz Morawski i skarbnik Felchnerowski z Torunia.

Imieniem komisji rewizyjnej referował p. Jakubowicz z Tczewa, wnosząc o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

Nad wygłoszonymi sprawozdaniami rozwinęła się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Nowak i Polak z Torunia, Halupka, Bąk i Gąsiewicz z Bydgoszczy, Wróbel i Dalecki z Gdyni, Jabłoński i Łazarski z Grudziądza, Pichler, Schwabe i Barszcz z Tczewa, Nieziorowski z Chojnic.

Sprawy związkowe i zawodowe referowali pp. wiceprezes zarządu głównego Rokicki z Warszawy i prezes zarządu okręgowego Szelca z Krakowa.

Z kolei prezes okręgowy p. Jabłoński przedstawił preliminarz budżetowy w sumie 1500 zł. który zebrani uchwalili jednogłośnie.

Do zarządu okręgowego wybrani zostali pod przewodnictwem wiceprez. zarz. główn. Rokickiego pp.: Jabłoński z Torunia — prezes, Heinzel z Bydgoszczy — wiceprezes, Polak z Torunia — sekretarz, Felchnerowski z Torunia — skarbnik, oraz Dering z Grudziądza, Samborski z Gdyni, Nieziorowski z Chojnic i Barszcz z Tczewa — członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Pichler z Tczewa, Łazarski z Grudziądza i Bąk z Bydgoszczy.

W końcu po krótkiej dyskusji przyjęta została przez zebranych delegatów rezolucja, domagająca się polepszenia warunków płacy i pracy.



Dnia 13 sierpnia br., zasnął w Bogu, opatrzony Sw. Sakramentami, mój najukochańszy mąż i nasz najdroższy ojciec

śp.

Alfons Hubert Zawadzki

magister farmacji

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 15-tej w Poznaniu z kaplicy wojskowej Wały Jana III. nr. 4.

Pograżona w ciężkim bólu

żona z synkiem i rodziną

Tczew — Pakość 5542

Wieczory teatralne

„Papa”

Komedia w 3-ach aktach

G. A. Caillavet'a i R. de Fiers'a

Gościnnie występi Kaz. Junoszy-Stepowskiego w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Kazimierz Junosza - Stepowski. Te trzy wyrazy wystarczyłyby w zupełności za całą recenzję. Publiczność toruńska zna doskonale grę znakomitego artysty z „Azaisu” „Starego wina”, „Głupiego Jakóba” a teraz „Papy”. We wszystkich sztukach Stepowski zdobył sobie przebojem teatromanów stolicy pomorskiej co mię zmusza do wyznania, że recenzja moja nie jest recenzją, lecz wymianą zasłużonych komplementów publiczności dla artysty i odwrotnie. Trzeba bowiem wiedzieć, że Stepowski ma głęboki sentyment dla publiczności Torunia. Znajac jej wymagania, podkreśla często znajomość sztuki u Torunian oraz podejście do niej, nacechowane pewnym nabożeństwem i przejęciem. Stepowski czuje, że ma przed sobą widza przez duże W, widza wdzięcznego. Dla tych przyczyn, wspina się w swych kreacjach na szczyty artyzmu, stwarzając tak krańcowe sylwetki, jak np. rzekomego ojca głupiego Jakóba, lub papę w „Papie”. O ile Stepowski nie przykłada żadnej wagi

do filmu, a role w służbie dziesiątej muzy traktuje „ot tak sobie”, o tyle scena jest dla niego wszystkim. Czuje się na niej istotnie tak, jak go widzimy, to jest tak jak w



życiu, bo Stepowski nie gra lecz żyje życiem jakie w głównej roli nakreślił mu autor sztuki. Ale powróćmy do „Papy”. Wspaniała ta komedia napisana przez

G. A. Caillavet'a i de Fiers'a łączy w sobie beztrudny humor z pierwiastkami o wielkich wartościach moralnych prostotę i konwenans salonu. Dwa światy, wieś i miasto odmalowane tu w sposób tak prawdziwy i rzetelny, tak w swoich pojęciach przeciwny jak krańcową jest zapadła francuska wieś, od kipiącego życia Paryża. To zestawienie właśnie nadaje sztuce czar i pozostawia długo niezapomniane wrażenia. Po wyjściu z teatru żyje się sceną. W jaźni widza utrwała się przekonanie o niepomiernej piękności życia i wielkiej wartości człowieka.

W dużej mierze do nienotowanego sukcesu sztuki, przyczynił się Władysław Surzyński w roli Jana Bernarda. Surzyński kroczy w tej chwili po drodze wiodącej do sławy. Stepowski słusznie może być dumny z obsady składającej się ze starej gwardii Teatru Ziemi Pomorskiej. Takie postacie jak Jan Bernard, późniejszy vice hr. de Larzac, żyją po dziś dzień i tylko wtedy chwytają widza, gdy są oddane na scenie tak, jak oddał swą rolę Surzyński. Bravo!

Drugą nie mniej wartościową postacią był Ilcewicz w roli księdza Jokasa. Trzeba znać francuskie duchowieństwo prowincjonalne, aby sobie zdać sprawę z subtelnej wyczucia i przejęcia się Ilcewicza swoją rolą. Dwie kontrastowe postacie dały: Łukowska w roli Georginy Coursan i Ippoldtówna w roli Janki Aubrin. Rola tej ostatniej skąpa wprawdzie w dialogach ale jakżeś trudna w zachowaniu, gestach i mimi-

ce. Tutaj decyduje nie słowo, lecz uczucie i myśl, którą trzeba uzewnętrznic bez słów. Widzowie muszą sami dopowiadać sobie słowa, których nigdy nie wypowiedziałyby „la pauvre Jeanette”.

Prawdziwą przemianę z sentimentalnej demoiselle d'une bonne famille w pannę z wielkomięjskiego świata przeżywa Łukowska, bezkonkurencyjna w tego rodzaju kreacjach. Czwórka — Ippoldtówna, Łukowska, Ilcewicz, Surzyński ze Stepowskim na czele — stworzyła kwintet znakomitej harmonii i mistrzowskiej gry z której napewno byłiby dumni i Caillavet i de Fiers.

Pozostałe role: rejent Verviers (Skwierczyński), Aubrin (Piekarski) Coleta Toury Melcourt (Zbierkowska) i inni też na wysokości zadania.

Jedyną niewłaściwie pojętą rolą była rola Charmenil'a (Cybulski). Charmenil nie miał w sobie nic z Paryżanina. Trudno sobie wyobrazić, aby wytworny hr. de Larzac, otoczył się towarzystwem takiego niedołęgi jak Charmenil. Kreację jego widziałbym chętniej w uosobieniu bonviveura, rubaszne go choć pozornie wiecznie niezadowolonego. Tymczasem Cybulski nadał mu charakter małomiasteczkowego parweniusza i tak też grał, odcinając się w widoczny sposób od całości. Postać Charmenila mogłaby być z powodzeniem wyjęta z akcji bez szkody dla sztuki. Piękne dekoracje Małkowskiego (zwłaszcza dworek wiejski) stworzyły godne tło, jakżeś wdzięcznej komedii.

Zdzisław Karr-Jaworski



Samochód wjechał na stęp uliczny. Dnia 12 bm. o godz. 16 samochód ciężarowy nieustalonego nr. rejestracyjnego najechał na ulicy Kościuszki na słup żelazny przewodów elektrycznych, który doznał poprzecznego pęknięcia. Dochodzenie w toku.

Wpisy do Państwowego Liceum Budownictwa w Toruniu przyjmuje się w siedzibie Liceum, Plac Bankowy 12, II p.

Z żałobnej karty

Sp. Kazimierz Zieliński

We czwartek dn. 12 bm. zabrała nieubłagana śmierć z grona współpracowników „Słowa Pomorskiego” młodego aplikanta redakcyjnego sp. Kazimierza Zielińskiego. Zmarły liczył zaledwie lat 27.

Sp. Zieliński w czasie swej krótkiej aplikacji wykazywał się zawsze pilną pracą i obowiązkowością, oraz był zacnym kolegą. Przymioty charakteru zyskały Mu też wśród współkolegów dużo sympatii, a wczesny zgon w tak młodym wieku wywołał po Nim głęboki żal.

Pogrzeb sp. Zielińskiego odbył się wczoraj w niedzielę 15 bm. o godz. 16 z kostnicy Szpitala Miejskiego na Mokrem.

Tymczasowe zamknięcie Książnicy
Remont biur i korytarzy

Zarząd Miejski zawiadamia, że czytelnia Książnicy miejskiej im. Kopernika w Toruniu od dnia 17 sierpnia 1937 r. będzie zamknięta z powodu remontu korytarzy i biur w gmachu.

Półkolonia dla dzieci na Rudaku

Staraniem Sekcji Opieki Społecznej Rodziny Wojskowej Koła Rudak, oraz dzięki serdecznej opiece i materialnej pomocy Panów Starostów Bruniewskiego i Czernego i władz wojskowych dziel. Rudak, została otwarta półkolonia dla 60-ga najbardziej potrzebujących dzieci ze Stawek i Rudaku. Półkolonia mieści się w przynależnej świetlicy Sekcji Op. Sp. Rodz. Wojsk. na Rudaku. Dzieci otrzymują trzykrotnie obfite smaczne i zdrowe pożywienie, a pod fachową opieką wychowawców spędzają czas na grach zabawach i wypoczynku w lesie na świeżym powietrzu nabierając sił i zdrowia do dalszej powakacyjnej pracy w szkole.

Zabawa ogrodowa Lutni

Wczoraj w niedzielę w ogrodzie Tivoli odbyła się zabawa ogrodowa popularnego towarzystwa śpiewaczego Lutnia. Zabawa ta, jak zresztą każda impreza Lutni cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem. W ciągu popołudnia przez ogród Tivoli przewinęło się kilka tysięcy publiczności. Popularne atrakcje jak: strzelanie do tarczy, koło szczęścia, loteria fantowa i inne gry cieszyły się wielkim powodzeniem. Atrakcją imprezy był **taniec krakowiak**. Pierwszą nagrodę zdobył **70-letni budowniczy p. Zieliński**, z żoną. Para ta zawstydziła wszystkich młodych tancerzy dając wszystkim pokazową lekcję narodowego tańca — krakowiaka. Zwolennicy nowoczesnych tańców bawili się w ogrodzie na świeżym powietrzu i wieczorem w sali.

Ze sportu

PRZED WIELKIMI REGATAMI W TORUNIU.

Wielka radość wśród braci wioślarskich powstała na wiadomość o udostępnieniu im wspaniałego terenu wody stojącej w porcie drzewnym.

Bezczynny od kilkunastu lat port drzewny ożywi się w nowej swej szacie, jako wspaniały ośrodek sportów wodnych.

Jest to nader miły zakątek o idealnych warunkach zdrowotnych, zdala od zgiełku wielkomiejskiego, nadający się również ze swą bujną roślinnością nad brzegami swych wód, dla niedzielnych i świątecznych wycieczek podmiejskich.

Regaty wioślarskie zapowiedziane w tym porcie na 22 sierpnia, stają się zapoczątkowaniem atrakcji wodnych, a zarazem dają sposobność naszej ludności miasta zapoznać się z tą uroczą miejscowością, tak blisko znajdującą się od naszego miasta.

Młodzież z łatwością dostaje się tam może krokiem spacerowym, a dla starszych osób będą kursowały specjalne autobusy i statki wiślane, a możliwie nawet specjalny pociąg.

WKS. GRYF

OTWIERA SEZON BOKSERSKI

Już w niedzielę, t. j. 22 bm. po miesięcznym intensywnym treningu bokserzy Gryfu spotkają się z doskonałą drużyną „Goplani” z Inowrocławia, która po sfulgowaniu z „Cuiawia” jest silnym zespołem. Będą to zawody rewanżowe dla drużyny Gryfu, która w końcu ubiegłego sezonu poniosła porażkę w Inowrocławiu w stosunku 10:6.

Blisze szczegóły meczu i skład drużyny podamy w najbliższych numerach.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 16 sierpnia

Fragment wczorajszych uroczystości



Polowa Msza święta odprawiona na pl. św. Katarzyny. Podniosło kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kapłan Sinkowski. W pierwszych rzędach siedzą przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Na prawo poczty sztandarowe.

Masz letni konkurs fotograficzny

D. 1.

Czy znasz swoje miasto?

Ze względu na fakt, że dzień 15 bm. był dniem świątecznym, oraz ulegając prośbie licznych osób zainteresowanych — przesuwamy termin nadsyłania odpowiedzi do jutra do godz. 12-tej w południe (t. j. wtorku, dnia 17 bm.) Decyzja ta jest już nieodwołalna.

Redakcja.

Piękna uroczystość w Klubie Wioślarskim
Poświęcenie krzyża na przystani

Wczoraj w niedzielę w ramach uroczystości 17-jej rocznicy „Cudu nad Wisłą” na przystani toruńskiego Klubu Wioślarskiego odbyła się o godz. 16 uroczystość poświęcenia krzyża w miejscu zaprojektowanej budowy pomnika, patrona wód.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wiceprezesa p. **kpt. Pajaka**, który powitał przedstawicieli władz z p. **wicewojewodą Szczepańskim na czele**. Następnie **ks. prob. Domachowski** w mocnych słowach wyraził radość, że właśnie w rocznicę wielkiego wydarzenia historycznego „Cudu nad Wisłą” Klub Wioślarski urządził tę podniosłą uroczystość, by w swych poczynaniach uzyskać błogosławieństwo Boże, po czym ks. proboszcz poświęcił krzyż. Na zakończenie zebrani odpiewali pieśń „Boże coś Polskę”. Inicjatorem budowy krzyża jest p. **Fr. Wyczyński**.

Po poświęceniu krzyża odbyło się w ogrodzie klubu spotkanie towarzyskie, w którym prócz p. wicewojewody Szczepańskiego wzięli udział p. prezydent miasta Raszeja, ks. dziekan Słukowski i liczni goście, którym czas urozmaicały produkcje **świątecznego chóru garnizonowego pod batutą p. dy-**

rygenta Garyantesa oraz orkiestra saperów pod kier. p. Buraka.



Ks. proboszcz Domachowski przemawia

Chcesz się bawić — musisz płacić!

Rychły pogrzeb nieuczciwego kredytu

Na podstawie przepisów obowiązującej ustawy nie można dochodzić w drodze skargi należności skredytowanych za napoje alkoholowe sprzedane detalicznie, a zwłaszcza za podane na miejscu do spożycia. Przepis ten naraża restauratorów na znaczne straty, gdyż w praktyce pozwala on na nadużycia w tej dziedzinie, albowiem konsument po spożyciu alkoholu zawia damia dopiero restauratora o nie możliwości zapłacenia należności. W niektórych wypadkach można uciec się do pomocy policji, częściej jednak, re-

staurator znając konsumenta, lub nie chcąc sprowadzać policji do lokalu nie melduje skargi, a wówczas pozbawiony jest możliwości ściągnięcia swojej należności.

Wobec powyższego przedstawiciele polskiego przemysłu restauracyjnego zwrócili się do ministerstwa skarbu z prośbą o przeprowadzenie w przepisach ustawy zmiany w tym duchu, aby dopuszczalna była ściągłość należności za spożyte i nie zapłacone napoje alkoholowe w restauracjach.

Z ratuszowej wieży



„Piana na dole”

Skarżyli mi się niektórzy właściciele browarów, że konsumcja piwa spada. Ludziska piją go coraz mniej, natomiast wzrasta produkcja lemoniady i sodowej wody. Gdzie szukać przyczyny?

Zaraz odpowiem. W wielu lokalach, gdy zażadasz spragniony człecze „jedno jasne”, dostajesz trzy czwarte piany, a jedną czwartą piwa. Jeśli jesteś bezczelny, to się drzesz na całe gardło: — „Proszę jasne piwo, piana na dole!” Jeśli natomiast jesteś pokornego serca, strząsasz nadmiar piany, wypijasz resztkę złotawego płynu i... za swoje 35 groszy postanawiasz pić... lemoniadę.

O tak; produkcja piwa spada, bo z beczki zamiast np. 100, robi się dwieście porcyj, innymi słowy — piana rośnie w cenie, a to piwo, które lepiej musuje, przynosi pozornie większe zyski, lecz tylko pozornie, bo taka „polityka” daleko nie zaprowadzi.

Klient więcej nie wraca, browary nie pracują, a piwosze przechodzą na gazowane soczki albo na czystą „czystą”.

Pisząc te słowa ku rozwadze zainteresowanych — chcę naprawić zło, które swego czasu stało się tematem sensacyjnych artykułów w prasie warszawskiej (o pewnej zbankrutowanej restauracji, która rzekomo zarobiła 30.000 zł. na pianie od piwa). Uwaga piwosze! Od dnia dzisiejszego hasłem naszym jest:

— Piana na dole!

KARR.



Wszyscy do Warszawy na zawody lekko - atletyczne 21 — 22 sierpnia. Przejazd w obie strony zł. 10,20.

Bilety w Orbisie, Toruń, ul. Szeroka 1-3.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 16. 8. — Rocha
Wtorek, 17. 8. — Mirona
Środa, 18. 8. — Firmina

DYŻUR APTEK

W śródmieściu „pod Lwem” — Nowom. Rynek. Na Bydgoskim „św. Anny” — ul. Mickiewicza. Na Mokrem „pod Łabędziem” — ul. Kościuszki. Na Jakubskim „Nadwiślańska” — ul. Lubicka.

KINA

ARIA — „Rozwód z przeszkodami i „Rok 2000” (premiera)
AS — „Serca ze stali” i „Nie znała miłości”
MARS — „Gwiazdista eskadra”.
ŚWIT — „Tajemnica starego zamku”.

Jazda po „ścianie śmierci”

Brawurowe wyczyny szaleńczego bydgoszczanina

W Alei Trzeciego Maja w Toruniu produkuje się od paru dni szalony jeździec na motocyklu 32-letni Władysław Lewandowski z Bydgoszczy. W kole o sporej średnicy obramowanej wysoko na 7 m. ścianą — koliskiem z desek, Lewandowski wyprawia budzące dreszcze grozy niesamowite harce na swym ciężkim „Indianie” (750 mm.). Jadąc z szybkością 60 km. na godz. — jazda próbna — wjeżdża na prostopadłą ścianę i mknie po niej jak po najlepszym chodniku. W jeździe drugiej (80 km. i trzeciej (100 km.) jeździ bez trzymania kierownicy, zmienia pozycje, gimnastykuje się, jeździ na ślepo z zawiązanymi oczyma, chwytając rzucając mu w trakcie tego przedmioty nie wyłączając monet itp. Sceny te oddziaływały na widzów, u których podziw dla szaleńca łączy się z lękiem o los jego. Ten jednak uśmiecha się mile i drwi z niebezpieczeństw czyhających nań bezustannie.

Dzisiaj p. Lewandowski popisuje się po raz ostatni, bo jutro jedzie do Inowrocławia. Kto nie ma silnych nerwów i chce sobie je wyrobić — może pójść na jedno z przedstawień na „ścianie śmierci”.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Najlepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Kino ARIA
Tel. 21-53
Ceny miejsc: Balkon 1,90 zł
Parter 0,50 zł. Pocz. codz. 6,00 i 8,50.
Od poniedziałku? Bajeczny podwójny program

Rozwód z przeszkodami

Anny Ondra, Hans Söhner, i Adele Sandrock w arcywesołej komedii wiedeńskiej.

II. ROK 2000 Największy film wszystkich czasów, przewyższając wszystkie dotąd widziane. W rolach głównych: RADMOND MASSEY, RALPH RICHARDSON, SIR CEDRIC HARDWICKE. Uwaga! Program ten w niedzielę grany nie będzie.

Od poniedziałku, 16 sierpnia b. r. TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

10 do 30 procent rabatu

NA: CHODNIKI — MATERIAŁY MEBLOWE — DEKORACYJNE — FIRANKI — NARZUTY — KAPY — SERWETY — ŚCIENNIKI

UWAGA!

Firanki odpasowane do 40 proc. rabatu!

UWAGA!

Resztki za bezcen!

Właśc. **CZESŁAW WOJCIECHOWSKI**

Dywany żywieckie!

GDYNIA, Świętojańska 3, telefon 28-72.

TORUŃ

Okazja sierpniowa
Białe tygodnie

plótna — inletry

najtaniej

P. Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty

Mieszkania

2-3-pokojowego z kuchnią poszukuje. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorza” Bydgoska 56, pod „75T”.

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli Toruń, Prosta 5 Spamiętaj 4591 C

Ubikacje

nadające się na cele przemysłowe lub skladowe do wynajęcia od 1 września br. przy ul. Małe Garbary. Oferty pod nr. 5532, do Adm. „Dnia Pomorza”.

Mundurki

szkolne dla uczni z własnych materiałów po cenach bezkonkurencyjnych wykonuje Zakład Krawiecki, Piotr Homa, Chelmińska 1, tel. 12-35.

Zarząd Miejski w Rypinie

poszukuje mechanika-elektrotechnika obeznanego z motorem Diesla, Pensja 300—400 zł, mieszkanie i światło. Oferty wraz ze świadectwami z powołaniem się na referencje nadsyłać do dnia 25 bm.

GRUDZIĄDZ

Tunetowski

salonik w dobrym stanie korzystnie do sprzedania. Grudziądz, Wojciecha 5. 5500G

Zagubiono

legitymację, odznak Frontu Lit. Białoruskiego „Kresy” i V. Baonu kolejowego, unieważniam. Ludwik Zys anarski.

TCZEW

Mieszkanie

3-pokojowe w nowym domu od 1. IX. br. do wynajęcia. Tczew, Sobieskiego nr. 30. 5545Tk

Sygnatura: IV Km. 104/37.

(5533) Nr. W. 2220/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru IV Leonard Rzymyszkiewicz, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna 13, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Oskara Thomasa w Gdańsku, Michaelsweg 83a, nieruchomości: Toruń Nowe Miasto karta 228, położonej w Toruniu przy ul. Św. Jakuba 11, obszaru 392 m², złożonej z domu mieszkalnego o 3 kondygnacjach z skrzydłem, remizą i podwórzem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 51.841,46, cena zaś wywołania wynosi zł. 34.560,98. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 5.184,15.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Stawający do licytacji winien przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala Nr. 43. Toruń, dnia 24 lipca 1937 r.

Komornik: (—) Rzymyszkiewicz.

GDYNIA

Technik

budowlany, przynajmniej z paroletnią praktyką potrzebną do poważnego przedsiębiorstwa od zaraz. Oferty z życiorysami do redakcji „Gazety Morskiej Ilustrow.” Gdynia pod „technik”.

5539M

Unieważniamy

konosament celny ze statku „Tczew”, „Retnia”, „Pape”, F. H. i C. Gdynia 609 bel bawelny, w/g pozycji rejestru Urzędu Celnego 184/2 z dnia 13. III. 37 r. Heinrich Becker 5541M Sp. z o. o.

Rzadka okazja!

Ładne, słoneczne pokoje umeblowane dla osób pojedynczych, lub też dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez, b. tanio do przedzierżawienia. Orłowo Morskie, Miodowa 19. 5257M

Mieszkania

4-pokojowe w domach Z. U. S. przy ul. 3 Maja 22/24 oraz 3-pokojowe przy ulicy Władysława IV 23 do wynajęcia. Wiadomość: Gdynia, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 5, m. 64, telef. 17-91 5443M

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, szlachetne granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmur: do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archt. P. Waszrow, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

BYDGOSZCZ

Wróciłem Dr. med. Wiecki

BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa nr. 47,
telefon 1623. 5544

OBWIESZCZENIE

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Warszawie prawomocnym wyrokiem z dnia 10. IV. 1937 r. w sprawie Nr. VIII. 2K. 190/37 orzekł: Władysława Woroszyńskiego, ur. w 1886 r., syna Władysława i Wincentyny, uznać winnym tego, że jako redaktor odpowiedzialny czasopisma „Goniec Warszawski” zniósł dr. Zygmunta Moczyńskiego w artykule p. t. „Interesy Polski czy interesy prywatne”, umieszczonym w numerze 10 tegoż czasopisma z dnia 10. I 1937 r. i skazać go na mocy art. 255 § 1 i 3 K. K. na 2 tygodnie aresztu i 50 zł. grzywny z zamianą jej na 5 dni aresztu; wykonanie kary aresztu zawiesić na czas 2 lat; wyrok ogłosić w pismach: „Goniec Warszawski” i „Gazeta Gdańska”.

Warszawa, dnia 7 sierpnia 1937 r.

Prokurator w z. (—) K. Rutkiewicz. Zlecenie Nr. 488/S/37. 5538

Poważne przedsiębiorstwo budowy maszyn poszukuje współnika

z kapitałem od 5 do 10 tys. zł celem powiększenia interesu. Pożądane również narzędzia jak tokarnia itp.

Oferty do „Dnia Pomorza” pod nr. 5483.

Numer akt: III Km. 2158/35. 5547

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 września 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Okręgowym Bydgoszcz pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Jadwigi z Mieżaków Bielińskiej nieruchomości: Bartodzieje Małe tom XI wykaz L. 284, położonej przy ul. Bełskiej 26, składającej się z domu mieszkalnego parterowego, zawierającego dwa pokoje z kuchnią, frontowego placu budowlanego, szopy i ogrodu.

Nieruchomość ta posiada urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bartodzieje Małe tom XI wykaz L. 284.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.200.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.400.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 720.— oraz winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie Nr. 2 sala Nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 29 lipca 1937 r.

Komornik: (—) St. Czarnecki. Zlecenie Nr 162/VIII/K.

TOWARZYSTWO DALEKOMORSKICH POŁOWOW

„POMORZE” Sp. z o. o. Gdynia

komunikuje, że w poniedziałek, 16 bm. przybywa jeden z własnych parowców rybołówczych Towarzystwa s/s „Adam”, który wiezie świeże ryby dalekomorskie swego połowu. Ryby te oferuje się Szanownym Odbiorcom po bardzo korzystnych cenach.

Sygnatura: I Km. 2360/36. 5535

OBWIESZCZENIE

O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna Nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1937 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Toruniu pokój 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wojciecha Przygodzińskiego nieruchomości miejskiej, składającej się z 2-piętrowego domu czynszowego o 2 oficynach murywanych, warsztatu stolarskiego, pralni i ogrodu warzywno-owocowego. Dochód roczny z czynszu wynosi 6351,60 zł. Nieruchomość jest położona przy ul. Mickiewicza 57, obejmującej powierzchni 4950 m². Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 98.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 64.419,32, cena zaś wywołania wynosi zł. 42.946,21. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 6.441,93.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala Nr. 44.

Toruń, dnia 14 sierpnia 1937 r.

(—) Józef Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

PRZETARG

Dnia 19 sierpnia 1937 godz. 11 w Rudaku w Firmie A. Jaśkiewicz sprzedawac będę w drodze przymusowego przetargu samochód 6 osobowy m. Tatra oszacowany na zł. 2.250.—. Licytacja rozpocznie się od kwoty 1.125.— zł. 5534

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

Km. Nr. II 1803/36.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 sierpnia br. o godz. 10 podpisany Komornik sprzedawac w drodze licytacji publicznej najwięcej dającym za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego 20 u Sylwestra Murawskiego: kompletne urządzenie mieszkaniowe i różne inne przedmioty, oszacowane na łączną sumę 1.437.— zł., które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik Sądu Gr. Rewiru II w Grudziądzu.
(—) Michał Dobrzański,

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie 1-tamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, al. Bydgoska 54.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 l. piętro. redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Bagiński, Grudziądź Plac 23 Stycznia 10, l. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Rypin; „Astoria”, Kościuszki 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 52. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. działkami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.